**Wiersz „Dzieci świata”**

***Wincenty Faber***

W Afryce w szkole, na lekcji,

śmiała się dzieci gromada,

gdy im mówił malutki Gwinejczyk,

że gdzieś na świecie śnieg pada.

A jego rówieśnik, Eskimos,

też w szkole, w chłodnej Grenlandii,

nie uwierzył, że są na świecie

gorące pustynie i palmy.

Afryki ani Grenlandii

my także jak dotąd nie znamy,

a jednak wierzymy w lodowce,

w gorące pustynie,

w banany.

I dzieciom z całego świata

chcemy ręce uścisnąć mocno

i wierzymy, że dzielni z nich ludzie,

jak i z nas samych wyrosną.